

VI Konferencja ICLARS *Human Dignity, Law, and Religious Diversity: Designing the Future of Inter-Cultural Societies*, Kordoba (Hiszpania), 19–21 września 2022 roku

6th ICLARS Conference *Human Dignity, Law, and Religious Diversity: Designing the Future of Inter-Cultural Societies*, Córdoba (Spain), September 19–21, 2022

PIOTR STANISZ*

 <https://orcid.org/0000-0002-2437-8513>

W dniach 19–21 września 2022 r. w hiszpańskiej Kordobie odbyła się VI Konferencja ICLARS (International Consortium for Law and Religion Studies), międzynarodowego towarzystwa naukowego zrzeszającego specjalistów zajmujących się prawem odnoszącym się do religii, a więc przedmiotem, który w polskiej terminologii prawniczej określany jest jako prawo wyznaniowe. Honorowy patronat nad konferencją objął Król Hiszpanii, Filip VI. Natomiast Komitetowi Organizacyjnemu przewodniczył prof. Javier Martínez-Torrón, jeden z najwybitniejszych współczesnych badaczy problematyki prawnowyznaniowej. Ze względu na determinację organizatorów, aby obrady przeprowadzone zostały w tradycyjnej formie, a nie z wykorzystaniem środków komunikacji na odległość, konferencja doszła do skutku dopiero po dwóch latach od pierwotnie wyznaczonego jej terminu. Okres oczekiwania z nawiązką zrekompensowała jednak jakość tego naukowego spotkania, a także wyjątkowość miejsca prowadzenia obrad. Biorąc pod uwagę historię Kordoby, zgodzić się trzeba bowiem z twierdzeniem, że trudno byłoby znaleźć lokalizację bardziej nadającą się do prowadzenia dyskusji na temat warunków zgodnego współistnienia jednostek i wspólnot różniących się wyznawanymi przekonaniami.

* Ks. prof. dr hab., kierownik Katedry Prawa Wyznaniowego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: piotr.staniszk@kul.pl.

Do wyboru tematu konferencji – *Ludzka godność, prawo i różnorodność religijna: projektując przyszłość międzykulturowych społeczeństw* – skłoniła organizatorów sytuacja istniejąca w różnych częściach współczesnego świata. Liczne państwa są dziś bowiem areną konfliktów, które wynikają ze ścierania się różnych koncepcji światopoglądowych i różnych modeli życia. Nierzadko prowadzi to do napięć związanych z jednoczesnym dążeniem poszczególnych członków społeczeństwa do realizacji różnych wolności i praw. Co znamienne, tym prawom i wolnościom nierzadko przypisuje się nie tylko różną wagę, ale i niejednolicie postrzega się ich źródło i treść. Zarzutem o naruszanie, a nawet negowanie, wolności religijnej w imię ochrony innych wolności i praw towarzyszą twierdzenia o braku poszanowania tych ostatnich właśnie w imię religii. W parze z szybko postępującymi w bogatszej części świata procesami sekularyzacyjnymi idą masowe migracje, skutkujące podobnie szybkim rozrastaniem się w niej społeczności, których członkowie nadal kultywują mocne przekonanie o fundamentalnym znaczeniu religii dla indywidualnej i kolektywnej tożsamości. Odzwierciedleniem tych procesów jest, z jednej strony, dążenie do swego rodzaju sakralizacji zasady świeckości w jej skrajnym rozumieniu, czemu coraz częściej towarzyszą dążenia do deklasyfikacji wolności religijnej wobec innych wolności i praw. Natomiast z drugiej strony, w ramach tych samych społeczeństw łatwo dostrzec zachowania będące konsekwencją niegasnącego pragnienia układania życia we wszystkich jego wymiarach w zgodzie z wyznawaną religią.

Obrady, w których uczestniczyło kilkuset naukowców zajmujących się prawem wolności religijnej z całego świata, prowadzone były przede wszystkim w dostojnych pomieszczeniach Pałacu Kongresów (*Palacio de Congresos*), w bezpośredniej bliskości Meczetu – Katedry (*Mezquita – Catedral*), jednego z symboli Kordoby, który przypomina zarówno o wiekach zgodnego współistnienia muzułmanów z chrześcijanami (a także z członkami społeczności żydowskiej), jak i o czasach krwawych konfrontacji między nimi. Zgodnie z tematem konferencji, prowadzone w jej ramach dyskusje skoncentrowane były na znaczeniu ludzkiej godności w kształtowaniu prawa zapewniającego wzajemną koegzystencję w warunkach religijnego i światopoglądowego pluralizmu, a ambicją projektodawców tego naukowego spotkania było przyczynienie się do wypracowania rozwiązań, które zdecydują o pomyślnej przyszłości społeczeństw kulturowo i religijnie

zróznicowanych. Podejmowana problematyka ma niewątpliwie fundamentalne znaczenie dla przyszłości współczesnych społeczeństw, w których – pomimo ich pluralistycznego charakteru – osobiste przekonania religijne czy światopoglądowe niezmiennie odgrywają decydującą rolę w określaniu tożsamości wielu ich członków i w żadnym przypadku nie mogą być wprowadzone do czegoś, co jedynie „posiadamy”.

Na program konferencji składały się trzy dni intensywnych obrad, które zostały ustrukturyzowane w przedpołudniowe sesje plenarne oraz popołudniowe sesje paralelne. Dyskusje prowadzone w ramach tych pierwszych koncentrowały się przede wszystkim na promocji postawy wzajemnego szacunku i zrozumienia w sytuacji konfliktu między wolnością religijną i innymi wolnościami i prawami. Zagadnienie to rozważane było z perspektywy różnych uczestników życia publicznego – od sprawujących władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, przez przedstawicieli organizacji międzynarodowych, po zaangażowanych w przekazywanie informacji i działalność podmiotów składających się na społeczeństwo obywatelskie. Natomiast sesje paralelne, których zorganizowano około 70, dotyczyły różnorodnych problemów szczegółowych, wpisujących się w tematykę omawianego spotkania.

Do myśli i idei najczęściej powtarzanych w trakcie obrad konferencyjnych należało przekonanie o wspólnej odpowiedzialności za taką organizację środowiska życiowego, aby żaden jego uczestnik nie był zmuszany do wyboru między wiernością przekonaniom a możliwością korzystania z określonych praw i aby ze względu na swe przekonania nikt nie był stawiany w pozycji obywatela drugiej kategorii. Jak niejednokrotnie podkreślano, niewłaściwe jest w tym kontekście (często dziś obserwowane) przerzucanie całej odpowiedzialności za właściwe zorganizowanie życia społecznego na państwo, z czym wiąże się przekonanie, że prawo jest jedynym instrumentem, którego można w tym celu użyć. Chociaż rolę prawa trudno byłoby deprecjonować – we współczesnych społeczeństwach pozostaje wszak ono podstawowym regulatorem ludzkich zachowań – to jednak znalezienie optymalnych rozwiązań niejednokrotnie okazuje się łatwiejsze przy użyciu „instrumentów miękkich” (uzgodnienia, konsultacje itp.), z czynnym udziałem samych zainteresowanych. Wiele problemów łatwiej jest też rozwiązać na poziomie lokalnym, biorąc pod uwagę konkretne uwarunkowania miejsca i czasu, niż na poziomie krajowym, na którym

zwykle możliwe jest już jedynie przyjęcie rozwiązań jednolitych, które tych uwarunkowań nie uwzględniają. Jak ponadto niejednokrotnie zwracano uwagę, podmioty decydujące o kształcie obowiązujących unormowań i praktycznych rozwiązań na poziomie ogólnokrajowym powinny się wzorować na tych, którzy działają na poziomie lokalnym, gdzie często wyraźnie mniejsze znaczenie przypisuje się dążeniu do realizacji celów politycznych czy ideologicznych, a uwaga skoncentrowana jest raczej na stworzeniu warunków zgodnego współistnienia. Skoro jednak ostateczne granice niewątpliwie musi wyznaczać prawo, również jego ukształtowanie powinno być efektem decyzji podejmowanych z uwzględnieniem wszystkich wchodzących w grę racji i na podstawie gruntownie przeprowadzonych analiz, a nie rezultatem działań podejmowanych *ad hoc*, w odpowiedzi na bardzo konkretne potrzeby chwili czy zmieniające się oczekiwania społeczne.

Wyjątkowo często, zwłaszcza w czasie sesji plenarnych, powracał postulat porzucenia myślenia w kategoriach *either – or* (albo – albo). Wiąże się on z wezwaniem do moderowanego egzekwowania własnych praw ze względu na prawa przysługujące innym oraz z uznaniem praw drugiego człowieka na tej samej zasadzie, na jakiej domagamy się uznania praw własnych. Realizacja tych postulatów – jak to niejednokrotnie podkreślano – wymaga jednak lepszej edukacji na temat prawdziwego źródła ludzkich praw, które odnajdujemy we wspólnej wszystkim ludziom godności. Jednym z dostrzegalnych dziś problemów jest bowiem trywializacja praw człowieka, a w tych ramach – deprecjonowanie wolności myśli, sumienia i religii. Tymczasem jest ona – jak to trafnie ujął Europejski Trybunał Praw Człowieka, rozstrzygając sprawę *Kokkinakis przeciwko Grecji* – czynnikiem decydującym o tożsamości i koncepcji życia zarówno osób wierzących, jak i niewierzących.

W kontekście potrzeby bardziej pogłębionej edukacji na temat ludzkiej wolności i należnych każdemu człowiekowi praw oraz ich źródła podkreślana też była rola i odpowiedzialność środowisk akademickich. Bez zaangażowania ich członków niemożliwe jest nie tylko tworzenie właściwego klimatu społecznego, w którym wolność myśli, sumienia i religii jest należycie dowartościowana wśród innych wolności i praw, ale też właściwe ukształtowanie odnoszącego się do tych kwestii prawa i rozwiązań stosowanych w praktyce jego stosowania. Nieprzypadkowo jedna z ostatnich sesji plenarnych poświęcona była nauce i nauczaniu prawa wyznaniowego

w kilku państwach europejskich. Wyciągnięte przez prelegentów wnioski nie pozwalały na wątpliwość co do tego, że – chociaż nie bezpośrednio – to jednak właśnie na uczelniach nabierają często kształtu przyszłe unormowania dotyczące zjawiska religijności i rozwiązania wykorzystywane w praktyce. Fundamentalne znaczenie posiada przy tym promocja poszanowania godności każdego człowieka, która jest źródłem należnych mu wolności i praw. Wezwane do zaangażowania w tę promocję można uznać za najważniejszy przekaz omawianej konferencji.